

KAPLICZKI I KRZYŻE PODGÓRZA

*„Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas Panie
Od nagłej i niespodzianej śmierci, zachowaj nas Panie”*

Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez pisemnej zgody posiadacza praw autorskich.

Redakcja, wybór zdjęć: Firma Krzysztof Duliński Skład Faktów, www.skladfaktow.com.pl

Zdjęcia: Krzysztof Duliński, Elżbieta Chytkowska, Wiesław Nowak

Projekt graficzny: Magda Ewý

Realizator: Dom Kultury „Podgórze”

Produkcja: Attyka, www.attyka.net.pl

Niniejsza publikacja obejmuje opis kapliczek i krzyży związanych z kultem religijnym. Pominięte zostały obiekty o charakterze miejsc pamięci narodowej.

Publikacja zrealizowana ze środków Rady i Zarządu Dzielnicy XIII,
Rynek Podgórski 1, 30-538 Kraków

Kraków 2014

ISBN: 978-83-62139-53-8

Podgórze, choć o wiele lat młodsze od Krakowa, ma swoją bogatą historię, liczne i cenne zabytki. Wśród nich są m.in. przydrożne kapliczki i krzyże wznoszone przez naszych przodków jako wotum za doznane łaski, dziękczynienie za wybawienie z kłopotów czy też jako dowód wiary i ufności w Opatrzność Bożą.

Chcemy ocalić pamięć o tych powstałych w minionych stuleciach, pokazać te, które pojawiły się w krajobrazie naszej dzielnicy w ostatnich latach. Nie sposób patrzeć na kapliczki i krzyże tylko poprzez pryzmat ich walorów artystycznych. Znacznie istotniejsze są intencje ich fundatorów, uczucia przekazane przez ich twórców oraz znaczenie dla lokalnej społeczności.

Wiele z tych pomników naszej historii jest pod opieką konserwatorską, wieloma opiekują się, jak tylko potrafią najlepiej, okoliczni mieszkańcy. Warto dołożyć starań, by żadna z istniejących kapliczek nie została zniszczona, wyburzona przy okazji budowy nowej drogi czy remontu domu.

Szanujmy naszą przeszłość, dbajmy, by ci niemi świadkowie historii i wiary naszych ojców i dziadków, jeszcze przez wiele lat byli obecni w krajobrazie naszej dzielnicy.

Radni Dzielnicy XIII



Trudno sobie wyobrazić polski krajobraz bez przydrożnych krzyży i kapliczek. Chrystus Frasobliwy na rozstajach dróg, św. Jan Nepomucen w pobliżu rzek, postacie Maryi w miejscach dogodnych do odprawiania nabożeństw majowych i postacie innych świętych, znaczą miejsca ważne dla naszych przodków. Przypominają o wydarzeniach historycznych lub rodzinnych, świadczą o wdzięczności ich fundatorów za opiekę, ocalenie z pożogi wojennej czy uratowanie z innych opresji. Niekiedy są zadośćuczynieniem za popełnione grzechy, prośbą o wybaczenie win. Bywało też, że kapliczki wznoszono w miejscach czyjejś śmierci albo w formie ofiary mającej chronić przed epidemią, złymi mocami czy żywiołami.

Badacze spierają się o „genezę” wznoszenia kapliczek. Jedni dopatrują się jej w obyczajach pogan, którzy stawiali przy drogach drewniane lub murowane słupy z urnami. Inni odwołują się do słowa *cappa* (łac. płaszcz), niewielkiego budynku o charakterystycznym kształcie, w którym

przechowywano płaszcz św. Marcina, biskupa z Tours. O pierwszych kapliczkach wspomina św. Ambroży, biskup Mediolanu, w połowie IV w. Oficjalną zgodę na odprawianie przy nich nabożeństwu wydano w VI w. na synodzie w Agde.

Przekazy historyczne dobitnie pokazują, że inspiracją do postawienia kapliczki czy przydrożnego krzyża była chęć uwielbienia Boga, oddania mu czci zgodnie ze słowami pieśni

*„Ciebie, Boga wystawiamy,
Tobie, Panu wieczna chwała,
Ciebie, Ojca niebios bramy,
Ciebie wielbi ziemia cała”*

W innych przypadkach fundatorzy wzywali opieki Opatrzności, prosili Boga o uchronienie ich i okolicy od niebezpieczeństw, kierując się zapewne słowami suplikacji:

*„Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
wybaw nas Panie
Od nagłej i niespodzianej śmierci,
zachowaj nas Panie”*





Przez lata kapliczki i krzyże znaczyły istotne punkty na drodze (np. rozstaje, połowę odległości między miejscowościami, przełęcze) lub miejsca ważnych wydarzeń. Przetrwały burzliwe lata naszej historii, będąc miejscem modlitwy, zadumy, odpoczynku. Nikt nie ważył się ściąć drzewa, na którym zawieszono święty wizerunek, nikomu nie przyszło do głowy, by zniszczyć kapliczkę przy budowie nowego domu czy drogi. Obawiano się, że takie działanie może sprowadzić nieszczęście.

Współcześnie często nie zauważamy tych pomników naszej historii. „Ukryte” między nowymi budynkami, odsunięte od przebudowywanych dróg, często nie są przez nas zauważane. Mijamy je beznamytnie spiesząc do swoich obowiązków.

Powoli zanika wiedza o atrybutach świętych pozwalająca ich rozpoznać. Do najlepiej rozpoznawalnych należy święty Florian chroniący przed pożarami. Większość z nas potrafi też rozpoznać świętego Józefa, patrona rodzin, przedstawianego z Dzieciątkiem na ręku czy św. Antoniego, patrona rzeczy zagubionych,

stojącego z różańcem. Nieco gorzej jest ze świętym Janem Nepomucenem, którego proszono o ochronę przed powodzią, gradobiciem i suszą. Kto potrafi rozpoznać np. świętego Ambrożego – patrona pszczelarzy, świętą Agatę chroniącą przed piorunami czy świętego Izydora – patrona rolników?

W niniejszej publikacji wskazano dokładne opisy lokalizacji kapliczek i krzyży na terenie Dzielnicy XIII, by każdy z Czytelników mógł je odkryć czy po prostu zauważyć, uświadomić sobie, że mija je codziennie. Każdy z obiektów zasługuje, by się przy nim zatrzymać, zastanowić nad intencjami fundatorów, spojrzeć na figury świętych. Być może są niedoskonałe w swej prostocie, może niekiedy zbyt jaskrawo pomalowane, ale wszystkie pełne uczuć twórców i dobrych intencji fundatorów.

Krzysztof Duliński





Wysoka, dobrze widoczna kapliczka filarowo-wnętkowa pochodzi z końca XIX lub początku XX w. Zbudowano ją zapewne w okresie porządkowania nabrzeży Wisły, przy drodze do Ludwinowa. Co prawda nie zawiera cech określonego stylu, ale zwraca uwagę wielkością i mnogością miejsc na figury i obrazy.

Kapliczka, w formie słupa na rzucie kwadratu, stanowi dość typowy przykład ludowej budowlu kultu religijnego. Najważniejszy nie jest styl i bogactwo zdobień, ale możliwość wyrażenia uczuć, wiary i czci dla Boga. Stąd zmieniające się obrazy świętych, liczne kwiaty, znicze i inne elementy ozdobne na kapliczce i w otaczającym ją niewielkim ogródku zamkniętym żeliwnym płotkiem.

Warto spojrzeć w górę, by zobaczyć wieńczącą kapliczkę czterospadowy daszek namiotowy kryty blachą i zwieńczony kutym krzyżem.





Wysoka, monumentalna kapliczka filarowo-wnękowa. Zastanawia niemal bliźniacze podobieństwo do tej stojącej przy ul. Rybitwy 86 ufundowanej przez Gminę Rybitwy. Identyczna kompozycja, bardzo podobne płaskorzeźby i zwieńczenie. Różni są nie tylko fundatorzy, ale i liczba postaci pod krzyżem Chrystusa. Tu artysta umieścił u stóp Zbawiciela kilka postaci, a na ul. Rybitwy jedynie Marię Magdalenę.

Nad płaskorzeźbą z upadkiem Chrystusa pod krzyżem stoi rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem a nad nią znalazło się wyobrażenie Trójcy Świętej. We wnękach po bokach liczne figury świętych. Wszystkie kolorowe, bez cech stylowych, ale urzekające swą prostotą.

FUNDAT OROWIE
MACIEJ SZAFRANIEC I ŻONA REGINA
KAROL WIEDEZBAN I ŻONA ZOFIA
PROSZA PRZECHODZĄCYCH
O WESTCHNIENIE DO BOGA.
R. 1876.

O powstanie tej kapliczki zatroszczyli się Maciej Szafraniec z żoną Reginą oraz Karol Wierzban i jego małżonka Zofia. Dokumentuje to tablica u podstawy kapliczki wskazująca też datę powstania budowli – 1876 r., i zawierająca prośbę fundatorów o westchnienie w ich intencji do Boga.





To chyba jedyna w Krakowie grotta z figurą Matki Boskiej Różańcowej wkomponowana w skalną ścianę. Umiejętnie wykorzystano ukształtowanie terenu, by stworzyć niepowtarzalne miejsce do modlitwy i zadumy. Aby je odnaleźć, trzeba podejść od Klasztoru Ojców Redemptorystów przy ul. Zamoyskiego ulicą Krzemionki do miejsca, gdzie skręca ona ostro

PAMIĄTKA +
 SŁUBOW + NARODU + POLSKIEGO
 NA JASNEJ DÓRZE 26 SIERPNIA 1950
 KROLOWO POLSKI
 ODNAWIAM SŁUBY OJCÓW NAZYCH
 I CIEBIE PATRONKA NASZA
 I KROLOWA UZNAJE ++
 PRZYRZEKAM CI UCZYNIĆ WSZYSTKO
 CO LEŻY W MOJEJ MOCY ABY POLSKA
 BYŁA RZECZYWISTYM KROLESTWEM
 TWEGO SYNA I TWOIM ++
 PRZYRZEKAM
 ŻYĆ W STANIE ŁASKI I ŚWIĘCĄCEJ BEZ
 GRZECHU CIĘŻKIEGO.
 BYĆ WIERNYM KOŚCIOŁOWI ŚWIĘTEMU
 I JEGO PASTERZOM
 BRONIC KAŻDEGO POCZĘTEGO DZIECKA
 DUCHOWĄ WIERNOŚCIĄ MŁZENSKEJ STRAŻ
 CZYSTOŚCI I JEDNOŚCI MOJEJ ROLZIN
 WSZEPIAĆ W UŚMYSŁ I SERCA DZIECI
 MIŁOŚĆ KU BOGU I TOBIE
 ŻYĆ W ZGODZIE I POKOJU DAROWAĆ
 WSZELKIE UPASY CZYNIĆ WSZYSTKIM DOBRZE
 ROZPOCZĄĆ NIESTERPIWA WALKĘ Z ZŁYM I WA
 BAMI NACOCAMI IŚĆ ŚLADAMI TWOICH CNOT
 SZERZYĆ W MOIM ODTWIEZENIU NA CAŁEJ
 POLSKIEJ ZIEMI CZĘŚCI NABOŻENSTWA

w lewo i stąd skierować się ścieżką w prawo, na ukos. Po kilkudziesięciu metrach dostrzeżemy między drzewami cel naszej wędrówki.

Autorami kapliczki są wspomniani ojcowie Redemptoryści. Zbudowali ją w 1956 r, w okresie „odwilży” po śmierci Stalina, dla uczczenia Ślubowania Jasnogórskiego złożonego w Częstochowie przez Prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego.

Chcąc dostać się bezpośrednio przed oblicze Madonny trzeba pokonać kilka schodów. Dopiero z bliska widać, jak wiele trudu wymagało wykucie grotty w wapiennej skale. Niełatwe też było wybudowanie w tym trudnodostępnym miejscu dwóch kamiennych wsporników w formie wielobocznych kapiteli. Postać Maryi, zatopionej w modlitwie, z różańcem w ręce, stoi na kuli. Obecna figura pochodzi z 1996 r.

Spoglądający na jej oblicze chętnie oddają się chwili refleksji, modlitwy. U stóp figury nie brakuje dekoracji i innych dowodów kultu jakim jest otaczane to miejsce.





Chcąc dotrzeć do stojącej na wysokim filarze figury Matki Boskiej z Dzieciątkiem trzeba udać się na parking przed siedzibą Telewizji Kraków. Stojąc w pobliżu ścieżki prowadzącej do Parku Bednarskiego, mając za plecami budynki telewizji, dostrzeżemy figurę.

Kapliczka datowana jest na lata międzywojenne. Tworzący ją artysta nawiązał do tradycji gotyckiej, umieszczając na kilkustopniowym cokole główny człon pokryty rzezbami i inskrypcją.

Ukryta wśród drzew, współgrająca z nimi kolorystyką i smukłością kapliczka bywa nie zauważana przez spacerowiczów. Wiele osób odkrywa ją dopiero zimą, gdy łatwiej ją dostrzec pośród nagich drzew.







Stojąca na niewielkim skwerku u zbiegu ulic Józefińskiej i Limanowskiego statua Matki Bożej Niepokalanie Poczętej pochodzi z roku 1904 r. Stanowi piękny dowód wiary i ufności w Bożą opiekę mieszkańców Podgórza. Niepowtarzalnego charakteru nadaje jej umieszczenie figury na antycznej kolumnie.

Kapliczkę wzniesiono dla uczczenia jubileuszu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Matki Boskiej, chcąc prosić Bożą Rodzicielką o opiekę nad ówczesnym miastem (Podgórze przyłączono do Krakowa w 1915 r.). Świadczy o tym napis na frontowej tablicy z czarnego marmuru.

POD TWOJĄ OBRONĘ
UCIEKAMY SIĘ.
OBYWATELE M. PODGORZA W ROKU JUBILEUSZOWYM
DOGMATU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA
1854 — 1904.

Mimo, iż kapliczkę postawiono w tak reprezentacyjnym miejscu nie jest znany jej twórca. Pozostał bezimienny, choć wykazał się dużą biegłością w sztuce kamieniarskiej, tworząc smukłą kolumnę z kapitelem toskańskim wspartą na cokole posadowionym na schodkowej podstawie.

Maryja stoi na kuli świata oplecionej węzłem trzymającym w pysku jabłko – symbol szatana. Młodzińcze rysy twarzy, długie fryzowane włosy i dłonie podtrzymujące poły płaszcza nadają postaci bardzo żywego, ujmującego charakteru. Głowa Maryi otoczona jest aureolą z 12 złocistych gwiazd, którą przywrócono w 2001 r. podczas kolejnej konserwacji. Muszą być one wykonywane cyklicznie, gdyż cień niekorzystnie wpływa na kamień.

Figura otoczona jest żywym kultem – cały czas płoną tu znicze, stawiane są kwiaty. Choć to bardzo ruchliwe i hałaśliwe miejsce, nie brak osób przystających na chwilę modlitwy.

Podziwianie kunsztu kamieniarza zakłóca nieco słup tramwajowej trakcji elektrycznej.





Pochodząca z połowy XIX w. figura Boga Ojca została wykonana w tradycji barokowej. Należy do najbardziej okazałych kapliczek krakowskich a przy tym unikatowych ze względu na przedstawioną postać.

Uśmiechnięty (rzadko spotykany sposób przedstawiania) Bóg Ojciec tronuje na obłokach. W prawej dłoni trzyma berło, a w lewej jabłko. Pięknie rzeźbiona twarz o rysach sędziwego mężczyzny, okolona długą brodą, nadaje postaci dostojeństwa i powagi.

Przed laty kapliczka stała na granicy Podgórze i Płaszowa, za tzw. Bramą Wielicką, która stanowiła element fortyfikacji Twierdzy Kraków.

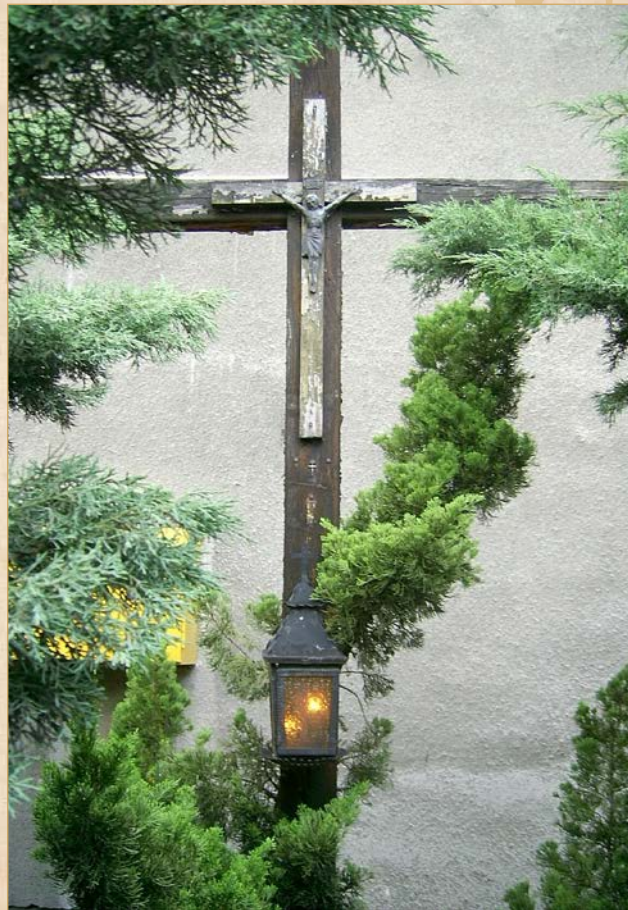
20 listopada 1943 r. hitlerowscy okupanci rozstrzelali w pobliżu 10 zakładników o czym przypomina tablica pamiątkowa.

Na obecnym miejscu figura stoi od niedawna. Przeniesiono ją pod koniec XX w. w związku z przebudową pobliskiego skrzyżowania.



Krzyż drewniany z figurą Ukrzyżowanego Chrystusa. Jego historia związana jest ze strajkami w pobliskich zakładach za czasów „Solidarności”, na początku lat 80. XX w. Ustawiono go w związku z przygotowaniem do mszy św. dla strajkujących robotników, którą miał odprawić jeden z hierarchów kościoła krakowskiego.

Zdjęcie pochodzi z 2007 r. Dziś jedynym śladem po tym kryzysie jest kabel elektryczny i betonowy kamień. Krzyż został usunięty w trakcie budowy Muzeum Sztuki Współczesnej.





U zbiegu ulic Łanowej i Batki stoi rzeźba świętego Jana de Matha, zaprojektowana i wykonana w 2001 r. przez Jana Sieka.

Święty Jan de Matha żył w latach 1154-1213.

Wedle tradycji hagiograficznej podczas mszy świętej prymicyjnej odprawianej przez przyszłego świętego, miał on prosić Boga o znak, do jakiego zakonu miałby wstąpić. Podczas przeistoczenia, kiedy wznosił Hostię w górę, ujrzał Chrystusa w majestacie z niebiesko-czerwonym krzyżem, wraz z dwoma niewolnikami skutymi łańcuchami - jednym białej, a drugim czarnej rasy. Licznie zgromadzeni zaproszeni goście również byli świadkami tej niezwykłej wizji.

Właśnie tę scenę nakazał św. Jan de Matha umieścić na pieczęci założonego przez siebie Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników, czyli trynitarzy. 17 grudnia 1198 roku papież Innocenty III podpisał bullę *Operante divine dispositionis*, zatwierdzającą powstanie nowego zakonu i jego regułę.

Kajdany na rękach św. Jana de Matha symbolizują charyzmat Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników, który powstał aby wykupywać chrześcijan, którzy dostali się do niewoli u muzułmanów (saracenów), w czasie wypraw krzyżowych do Ziemi Świętej.

Jeden z nielicznych krzyży przydrożnych zachowanych na terenie Dzielnicy XIII. Tak, jak wiele jemu podobnych, oznaczał granice dóbr. W tym wypadku chodziło o tereny należące do zakonu Służebniczek Dębickich, czyli Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej.

Pieczołowicie konserwowany krzyż ma znaczenie kultowe i historyczne, gdyż stoi w centrum dawnego Nawsia.





W ogrodzie Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi spotkamy trzy figury. Brązowy odlew postaci Matki Boskiej powstał w 1991 r. Maryja stoi na wydatnym półksiężycu z opuszczonymi rękami i dłońmi wyciągniętymi przed siebie. Nad jej głową gwiazdzista aureola. Rzeźba uznawana jest za doskonały przykład współczesnej sztuki sakralnej o walorach pomnikowych.

Pierwsza figura Chrystusa „Serce Boże” została postawiona w 1982 r. Okazją był jubileusz 125-lecia utworzenia Zgromadzenia, czego dowodem był napis umieszczony na podstawie: „*Najświętsze Serce Boże Króluj nam. W 125 Roc. Założenia Zgromadzenia SS Rodziny Maryi, 1982*”. Obecna figura pochodzi z 2003 r. i jest dziełkiem za beatyfikację ojca założyciela zgromadzenia bł. abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego.



W obu figurach podkreślono odstoniętą pierś
Zbawiciela z symbolicznym płonącym sercem.
W pierwotnym wyobrażeniu Chrystus unosił ręce w geście
błogosławieństwa. W obecnym wskazuje ręką na serce.

W ogrodzie znajduje się jeszcze pochodząca z początku
XXI w. figura św. Franciszka wznoszącego rękę do Boga.





S kromna, a jednocześnie ładna w swej prostocie, kapliczka skrzynekowa z wizerunkiem Matki Boskiej na zachowanym fragmencie muru. Mimo, że trudno dziś ustalić jej fundatorów, określić ich intencje, otoczona jest troskliwą opieką okolicznych mieszkańców, którzy konserwują obudowę, czyszczą szybę i przynoszą świeże kwiaty, zapalają znicze.

Trudno w to uwierzyć, ale te ostatnie są notorycznie kradzione. Nie pomagają prośby i ostrzeżenia, by uszanować to miejsce.

Krzyż jest jednym z nielicznych zachowanych do naszych czasów, na dodatek datowanym, przykładem sztuki odlewniczej. Zwraca uwagę jego ażurowa forma oraz zakończenie ramion formą kwiatonów. Postać Chrystusa ma nogi ułożone równolegle i przybite do krzyża dwoma gwoździami, co odbiega od tradycyjnego przedstawienia Zbawiciela ze złączonymi nogami.

We wnętrzu pod postacią posązek Matki Boskiej Bolesnej.

Data powstania krzyża – 1863 – może sugerować związek z Powstaniem Styczniowym, wskazując na dziękczynienie za szczęśliwy powrót z walk lub prośbę o opiekę w niespokojnych czasach.



Fundatorami krucyfiksów byli właściciele posesji – Wojciech i Marianna Jamkowie, którzy zadbali o upamiętnienie tego faktu stosownym napisem:

*Fundatorowie
Wojciech i Maryanna
Jamkowie
Proszą o modlitwę
Do Boga za całą rodzinę
1863*





Z perspektywy mieszkańca Śródmieścia, ta przepiękna i z interesującą historią kapliczka położona jest niemal na „końcu świata”. Trzeba udać się na koniec ulicy Pod Wierzbami i przejść za wał przeciwpowodziowy, by ją odnaleźć.

Według ludowych przekazów, wykonane z jednego kawałka drewna, złączone ze sobą figury Chrystusa i Świętego Jana Nepomucena przyplłynęły z nurtem Wisły w XIX w. Mieszkańcy Przewozu wierzą, że pochodzące z 1723 roku figury chronią okolicę przed powodzią. W 1990 r. podczas powodzi kapliczka była zalana do połowy podstawy rzeźb.

Zachowane archiwalia wskazują, że ponad obecnym blaszonym daszkiem było zwieńczenie z gontów, co może sugerować, że właśnie z tego materiału wykonano pierwotne przykrycie.

Podczas wykonanych w 1990 r. prac konserwatorskich zdjęto blaszany daszek z 1948 r. i dodano ogrodzenie, przeniesiono kapliczkę bliżej wałów.

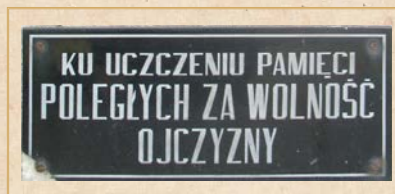
Okoliczni mieszkańcy dbają o bieżącą konserwację – przycinanie drzew, remont ogrodzenia.





Według lokalnej tradycji historia kapliczki sięga 1863 r. Wtedy to miano postawić drewniany krzyż na mogile poległych w okolicy powstańców styczniowych. Później, w 1925 r., został on zastąpiony krzyżem żeliwnym, a następnie pojawiła się postać Chrystusa.

Znajdujące się u podstawy cokołu tablice upamiętniają fundatorów kapliczki – rodzinę Pierników z Przewozu, oraz obrońców naszej ojczyzny.



Stojąca w ogrodzie posesji figura Matki Boskiej Fatimskiej datowana jest na rok 1947. Pochodzi z krakowskiego warsztatu odlewniczego. Ówcześni właściciele domu, który powstał w latach 30. XX w., postawili ją jako wotum za ocalenie rodziny – rodziców i ich 8 dzieci z niebezpieczeństw II wojny światowej.

Plenerowa rzeźba Maryi trzyma na prawej ręce różaniec.

Obecni właściciele nieruchomości konserwują ją co dwa, trzy lata z własnych środków. Wyjątkowego uroku dodaje kapliczce oplatająca ją w lecie biała róża.





O istnieniu tej kapliczki nie wiedzą nawet niektórzy z okolicznych mieszkańców. Chcąc ją „odkryć” trzeba wejść naprzeciw budynku z numerem 88 w wysypaną tłuczniem drogę prowadzącą do wału wiślanego. Po wejściu nań należy skierować się w prawo, z biegiem rzeki i przejść ok. 150 m.

Kapliczka skrzynkowa, stworzona w celach wotywnych, wisi na jednym z drzew. Drewniana, malowana na zielono, oszklona gablotka, zwieńczona trójkątnym szczytem pochodzi z okresu międzywojennego. Obraz Ukrzyżowanego Chrystusa ozdobiony jest wieńcem sztucznych kwiatów.



Kapliczka skrzynkowa pochodząca z okresu międzywojennego powieszona została na okazałej lipie, pomniku przyrody. W zadbanej obudowie, zwieńczonej krzyżykiem i ząbkowanym daszkiem, znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Współcześnie Jej wizerunek nadal otaczany jest czcią i troską. Co prawda przed obrazem nie są już odprawiane Nabożeństwa Majowe, ale nadal wizerunek Maryi zdobią kwiaty, zainstalowane jest oświetlenie elektryczne.

Obecni mieszkańcy domu nie pamiętają intencji swoich przodków. Przypuszczają, że była to forma dziękczynienia Bożej Rodzicielce za doznawane od niej łaski i chęć oddania się pod Jej opiekę.





Fundatorem tej filarowo-wnękowej kapliczki, pochodzącej z 1870 r., była Gmina Rybitwy. Ludowy styl kapliczki został jej nadany przez lokalnego kamieniarza, prawdopodobnie z któregoś z warsztatów myślenickich. Zwraca uwagę bogactwo rzeźb i różnorodność kolorów, które składają się na walory artystyczne, kompozycyjne i historyczne tej kapliczki oraz jej podobieństwo do tej stojącej przy ul. Golikówka 67.

W centralnej części znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca upadek Chrystusa pod krzyżem. Powyżej posązek Matki Boskiej z Dzieciątkiem w błękitnych szatach i w koronie, a nad nią postać Boga Ojca siedzącego na obłokach. Zwieńczeniem konstrukcji

FUNDATOROWIE
GMINA RYBITWY
PROSZĄ O WESTCHNIENIE
DO BOGA 1870

jest krzyż z rzeźbą Ukrzyżowanego i posązką klęczącej świętej Marii Magdaleny. Co ciekawe, twórca nie umieścił pod krzyżem postaci Matki Boskiej czy innych osób, które są pod krzyżem przy ul. Golikówka.

Po bokach, we wnękach postacie świętych. Dostrzeżemy wśród nich świętego Józefa z Dzieciątkiem i świętą Barbarę z kielichem.

U podstawy widoczne są dobrze zachowane tablice upamiętniające fundatorów oraz mieszkańców Rybitw poległych podczas I wojny światowej.

Jedną z kolejnych renowacji tej kapliczki dokonał osobiście ówczesny proboszcz tutejszej parafii ks. Karol Targosz.





Na wewnętrznym dziedzińcu kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa znajdują się dwie figury – Serca Pana Jezusa oraz Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej.

Pierwsza z nich związana jest z 1000-leciem chrztu Polski, co dokumentuje okolicznościowa tablica. Inicjatorem postawienia figury był ówczesny Prowincjał Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego (Sercanów) ks. Romuald Skowronek.



Przez wiele lat przy figurze budowano IV ołtarz procesji Bożego Ciała i tu kończyły się parafialne uroczystości. W 2014 r. zakład kamieniarski Pana Rybaka, tutejszego parafianina, przeprowadził prace konserwatorskie figury i ołtarza.

Figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej związana jest natomiast ze 100-leciem ogłoszenia dogmatu o niepokalanym poczęciu Bożej Rodzicielki. Rzeźbę postawiły prawdopodobnie Siostry Służebniczki Dębickie Maryi Niepokalanej, które przez wiele lat mieszkały tutaj i prowadziły dom opieki dla dzieci głęboko upośledzonych.

SACRUM
POLONIAE
MILLENNIUM
966 – 1966





Dopóki w podwórku, gdzie znajduje się kapliczka, funkcjonowało kilka lokali handlowych i usługowych, postać Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej depczącej węża trzymającego w pysku jabłko, była dość dobrze znana okolicznym mieszkańcom. Dziś pamiętają o niej tylko lokatorzy kamienicy, choć figura widoczna jest z płyty Rynku Podgórskiego, gdy spojrzeć w bramę.

W pamięci lokatorów przetrwały informacje o przeprowadzonym przed kilkunastu laty remoncie figury i jej otoczenia, ale nie zachowały się żadne wspomnienia o okolicznościach jej powstania.

Krzyż Płaszowski stanął na wzgórzu, nazywanym Bonarka, w 1945 r. Postawił go ks. Franciszek Lis, proboszcz parafii z Woli Duchackiej, wraz ze swymi parafianami. Upamiętnia miejsce, gdzie podczas okupacji rozstrzeliwano polskich zakładników.

Początkowo myślano o postawieniu krzyża żelaznego. Chcieli go ofiarować pracownicy zakładów Zieleniewskiego, którzy przeżyli pobyt w S-Lager Plaszow. Nie udało się jednak wynieść krzyża z zakładów, gdyż został zarekwirowany przez komunistyczne władze. W tej sytuacji ksiądz Lis zdecydował o postawieniu krzyża brzozonego, który przetrwał do 1955 r.

Kolejny proboszcz wolskiej parafii, ks. Leon Lisiecki, zdecydował o postawieniu nowego krzyża. Wykonano go ze słupa elektrycznego i przybito doń figurę Jezusa Chrystusa. W pobliżu krzyża umieszczono kamienną tablicę z wyrytymi słowami: *„Polaku stań, pomódl się i wspomnij na tych, którzy tu zginęli, abys Ty żył”*.

W 1985 r. załamała się przegniła podstawa, odpadła korona cierniowa, rozbiła się figura Zbawiciela. Mieszkańcy potajemnie naprawili krzyż i osadzili go. Umieszczono na nim przerobioną koronę cierniową i postać Jezusa kupioną w Częstochowie przez Genowefę Stanachową (z domu Kubacka), a do żelaznej kapliczki wstawiono figurę Matki Boskiej. Poświęcenia nowego krzyża dokonał ks. Henryk Młotzkowski, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Stanisław Lasota.





Pierwotnie kapliczka znajdowała się przy samej drodze. Dziś, po przesunięciu ulicy, znalazła się pośród zarośli, popadła w zapomnienie. Prowadząca do niej ścieżka zaczyna się na mini parkingu przy słupie z transformatorem, tuż przy ogrodzeniu posesji nr 26 wykonanym z białej cegły.

Kapliczka liczy sobie prawdopodobnie ponad 100 lat. Jej autorem jest Jakub Prokop. Intencja jej wzniesienia nie jest znana. Przed laty w środku znajdowała się ikona, która została skradziona. Obecny obraz przedstawia Maryję z Jezusem.

Według relacji mieszkańców, pierwotnie kapliczka była pomalowana na niebiesko, na narożnikach były dwa okręgi a pośrodku obraz z postacią świętego i informacja o okolicznościach powstania kapliczki.

Pochodzący z 1903 r. krzyż z Ukrzyżowanym Chrystusem został ufundowany w celach wotywnych przez Józefa Rybkę. Prosty krzyż i skromna postać Zbawiciela stanowią znakomity przykład ludowej sztuki sakralnej

Lokalizacja kapliczki i jej otoczenie, to podręcznikowy przykład dawnej tradycji. Umieszczona na rozstaju dróg, pośród dorodnych drzew, stanowiła doskonałe miejsce do odpoczynku, modlitwy, a jednocześnie strzegła okolicy przed złymi mocami.

W 1996 r. dokonano konserwacji kapliczki – wymieniono ogrodzenie, założono nowy daszek.





Warto zadać sobie nieco trudu, by dostać się do klasztorного ogrodu i zobaczyć figurę Marii Niepokalanej Poczęcia. Umieszczona na widokowym kopcu malowniczo wkomponowuje się w otoczenie, stanowi piękne dopełnienie ogrodu, którego urządzenie rozpoczęto w okresie międzywojennym.

Postać Maryi, w ekspresyjnej pozie, stoi na kuli z wydatnym półksiężycem. Na frontowej ścianie postumentu umieszczono napis i stylizowaną lilię.

Obecna figura pochodzi z lat 50. XX w. Pierwotną rzeźbę po odnowieniu przekazano do jednego z obiektów zgromadzenia.

Większość opisanych kapliczek powstało w XX w. Do naszych czasów dotrwały nieliczne z tych wzniesionych w wieku XIX. Wcześniej nie zachowały się, ale można mieć pewność, że istniały. Część została zapewne zastąpiona przez nowsze, ale informacje o tym nie zachowały się w ludzkiej pamięci, nie zostały odnotowane w dokumentach. Inne zniszczył upływ czasu.

Nie sposób było uwzględnić w tej publikacji wielu kapliczek znajdujących się na ścianach budynków, szczególnie tych na terenie Płaszowa, Przewozu, Rybitw. Każda z nich ma zapewne duże znaczenie dla właścicieli i swoją ciekawą historię, zarówno w wymiarze rodzinnym, pokoleniowym, jak i społecznym.





Figura Matki Boskiej w skałach przy kościele pw. Św. Józefa przy ul. Zamoyskiego 2

Warto odnotować troskę o istniejące kapliczki i krzyże, poszanowanie dla ich znaczenia kulturowego. Przy przebudowie skrzyżowania ulic Powstańców Wielkopolskich i Wielickiej figurę Boga Ojca odsunięto w bezpieczne miejsce. Właściciele kilku domów modernizując je, pamiętali o pozostawieniu miejsca na kapliczkę umieszczoną w ścianie budynku przez ich rodziców czy teściów.

Oby jak najwięcej kapliczek i krzyży pozostało dla naszych następców, oby powstawały nowe, wzbogacając krajobraz Podgórza. Zachęcamy do kulturowania tej pięknej tradycji religijnej.

PRZYKŁADY KAPLICZEK NA ŚCIANACH BUDYNKÓW



Rączna 15



Rączna 44



Rybitwy 70



Stawarza 11



Szaflarska 1



Zamoyskiego 94

MATERIAŁ OPRACOWANO W OPARCIU O:

- ⌘ Dokumentację konserwatorską dotyczącą figury Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej Kraków–Podgórze, ul. Limanowskiego/Józefińska, Małgorzata Zagórska-Slanina i Maria Marzec, Kraków 2001
- ⌘ Dokumentację konserwatorską kapliczki z figurą Chrystusa Nazareńskiego i św. Jana Nepomucena przy ul. Pod Wierzbami w Krakowie, Barbara Budziaszek, Kraków 2003
- ⌘ Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w Krakowie, cz. III Dzielnica Podgórze, opr. Genowefa Zań-Ograbek, Kraków 1997
- ⌘ Studium Urbanistyczno-Konserwatorskie Dzielnic Krakowa – Dzielnica XIII, część centralna Stare Podgórze z Zabłociem, tom 1, cz. I, Kraków 2002
- ⌘ „Matka Boska Podgórska”, „Głos Podgórza”, Adam Kasprzyk, 2001
- ⌘ „Szlakiem kapliczek: bliźniaczki”, Monika Nowak, „Partycypuj. Miesięcznik mieszkańców osiedli Rybitwy i Przewóz”, nr 2/2010
- ⌘ „Szlakiem kapliczek: zapomniana kapliczka”, Monika Nowak, „Partycypuj. Miesięcznik mieszkańców osiedli Rybitwy i Przewóz”, nr 3/2010
- ⌘ Wspomnienia, relacje mieszkańców Dzielnic XIII